

ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI

ur. 1956; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Zemborzyce, PRL, rzeka Bystrzyca, dzieciństwo, zabawy dziecięce, bełki na Bystrzycy, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Bełki na Bystrzycy

Było kilka głębszych miejsc [na Bystrzycy], które nazywano „bełkami”. Nosiły one nazwę od gospodarzy, przy posesji których się znajdowały. Był tak zwany „bełk Maćków”, czyli przy domu Macieja Krzewińskiego. Było też takie miejsce na wysokości dzisiejszej posesji Kubeckich, czy też Fraków.

Zakole rzeki, przy którym stała wysoka olcha z rozwiniętymi bocznymi gałęziami, również wykorzystywano jako miejsce, z którego można było dawać nurki czy skakać na nogi. Wokół skupiało się wielu gapiów. Byłem często jednym z nich. Siedziałem po drugiej stronie rzeki i obserwowałem z zazdrością, jak śmiałkowie pokonują tę przestrzeń powietrzną i lądują bezpiecznie w wodzie.

Budowano również własne trampoliny. Obok tego drzewa stała trampolina wybudowana sumptem chłopców ze wsi. Składała się z długiej i giętkiej deski sosnowej na czterech słupach wbitych w ziemię, miała poprzeczki i mocowanie, a także drabinkę, po której można było wejść. Tak sobie radzono z brakiem jakiegokolwiek sprzętu sportowego – własną pomysłowością i nakładem sił.

Data i miejsce nagrania	2019-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"